

Cieślak, Tadeusz

"Rocznik Grudziądzki" T. 4, 1965 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 663-664

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Rocznik Grudziądzki, t. 4, Oddział Grudziądzki Polskiego Towarzystwa Historycznego, Grudziądz 1965, ss. 291.

Oddział Grudziądzki Polskiego Towarzystwa Historycznego, wspomagany przez Wydział Kultury Miejskiej Rady Narodowej, wydał już czwarty tom swojego periodyku, co należy uznać za wielkie osiągnięcie. Środowisko nie posiada wyższej uczelni, ani instytutu naukowo-badawczego, a więc zapewnienie periodykowi regularnego ukazywania się nie jest rzeczą najłatwiejszą i wymaga dużo zabiegów ze strony Komitetu Redakcyjnego. Zainteresowanie problematyką regionu grudziądzkiego Komitet umiejętnie wykorzystuje, drukując prace o regionie naukowców, mieszkających w innych częściach Polski, jak w Warszawie, Toruniu, czy Gdańsku. Oczywiście w „Roczniku” widać również duży wkład naukowy samego Grudziądza.

Zachowano dawny układ „Rocznika”, obejmujący: artykuły, źródła i materiały, sylwetki ludzi regionu, recenzje, kronikę oraz bibliografię. W układzie tematycznym widać troskę o zebranie prac z różnych dyscyplin oraz o stałe zwiększanie tematyki najnowszej. Przy takim układzie tematycznym należy oczekiwać, że chętnie wezmą do ręki tom czwarty „Rocznika” ludzie różnej profesji i różnych zainteresowań, złączeni poszukiwaniem obrazów życia dawnego i obecnego regionu grudziądzkiego.

W dziale artykułów reprezentowane są zarówno historia sztuki, historia oświaty, jak i historia ogólnopolityczna, a nawet geografia. Pierwszy artykuł Marii R z e c z k o w s k i e j - S ł a w i Ń s k i e j poświęcony jest omówieniu budowy i dziejów zamku w Wąbrzeźnie. Autorka zamieściła szereg interesujących planów zamku, który zresztą dzisiaj jest zupełną ruiną. Żałować należy, że przy tego rodzaju artykułach nie ma streszczenia obcojęzycznego, co umożliwiłoby zapoznanie z ich treścią zagraniczne ośrodki naukowe. Syntetyczny artykuł Zygmunta Chmieleckiego przedstawia w opublikowanej części pierwszej zarys dziejów szkolnictwa chełmińskiego aż do Wiosny Ludów. W ostatnich tygodniach Polska Akademia Nauk wydała pierwszy tom historii oświaty i na pewno będzie potrzeba uzupełnienia jej szczegółowymi danymi z poszczególnych regionów. Praca Chmieleckiego jest przykładem takiego pożytecznego uzupełnienia. Krótki szkic prof. Bronisława Nadolskiego o pobycie humanisty Bartłomieja Wilhelmięgo w Kwidzynie na początku XVII wieku wnosi wiele interesujących ustaleń, wzbogacających naszą wiedzę o odrodzeniu na Pomorzu Gdańskim. Może z uwagi na charakter „Rocznika” należałoby dać tłumaczenie polskie programów nauki szkoły kwidzyńskiej? Drugie opracowanie z historii sztuki — Anny Szyszko — zajmuje się dworem w Boguszewie, pow. grudziądzki, nad jeziorem Dąbrówka. Po przedstawieniu dziejów samej posiadłości oraz dworu, informacjach o budowlu, praca kończy się szeregiem zaleceń konserwacyjnych. Należy ponownie podkreślić brak streszczenia obcojęzycznego. Szkic Jerzego Wójtowicza o rodzie Schoenbornów-Alvenslebenów budzi ogromne zainteresowanie z uwagi na rolę tego rodu w dziejach Pomorza Gdańskiego. Niestety, dużo w nim niedopowiedzeń, zwłaszcza w części końcowej, gdyż brak nazwy obozu koncentracyjnego, do

którego skierowano Joachima von Alvenslebena, a szczególnie brak notatki o dalszych losach Ludolfa von Alvenslebena (wydanego władzom polskim?), którego znamy z wielu zarządzeń antypolskich (nie tylko w związku z krwawą niedzielą w Bydgoszczy) oraz z działalności jako zwierzchnika policji bydgoskiej, itd. Wartoby tej postaci poświęcić więcej uwagi, gdyż niewiele ma sobie równych wśród katów hitlerowskich. Następne dwie prace wzajemnie się uzupełniają. Praca Stanisława Potockiego (*Przyczynki do dziejów spółdzielczości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1920—1939*) porusza zagadnienie szersze, szkicując główne cechy charakterystyczne i etapy rozwojowe spółdzielczości niemieckiej na Pomorzu. Natomiast Tadeusz Kowalaka zajmuje się ściśle Grudziądzem, jako kierowniczym ośrodkiem spółdzielczości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1920—1939, przedstawiając bardzo interesujące liczby i odsłaniając skomplikowane powiązania zakulisowe. Obydwie prace — Potockiego i Kowalaka — zwracają uwagę na bardzo ciekawy odcinek zmagañ narodowościowych, łączący się z eksploatacją ekonomiczną, a równocześnie ilustrujący nadużywanie szyldu spółdzielczości w warunkach kapitalizmu. Problemem budowy władzy ludowej z perspektywy działalności Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu (1945—1948) zajmuje się w swoim artykule Jan Chamoł, zapewniając wstępnie istotną lukę w naszej historiografii. Autor określa artykuł jako pracę materiałową, opartą głównie na miejscowej prasie, ale zawiera ona bardzo wartościowe informacje o powiększaniu się grupy zwolenników jednolitego frontu i o tarciach wewnętrznych. Ostatnią pozycją w dziale artykułów jest praca Czesława Pietruczenia, poświęcona opisowi geograficznemu zlewni rzeki Mątwy i przynosząca masę informacji o terenach, które mogłyby stać się zapleczem turystyczno-wypoczynkowym Grudziądza. Dział źródeł i materiałów sprawdza się do dwóch pozycji. Jedną jest komunikat Krystyny Przewoźnej o pracach archeologicznych w okolicach Świecia nad Wisłą w 1962 r., a drugą materiały Anny Perlińskiej o sytuacji mieszkaniowej bezrobotnych Grudziądza (1931—1935). Zamieszczone informacje o grudziądzkim osiedlu bezrobotnych „Maderze” są wstrząsającą ilustracją położenia w Polsce międzywojennej dużej grupy ludności, której system kapitalistyczny nie mógł zapewnić nawet najbardziej elementarnych warunków życia.

W dziale sylwetek ludzi regionu Henryk Bugalski przypomina zasłużonego pedagoga, dyrektora gimnazjum w Chełmnie, Wacława Łożyńskiego (1808—1884). Recenzje omawiają zasadniczo prace zajmujące się regionem grudziądzkim. Bardzo ciekawie ujęta jest kronika oddająca różnorodność organizacji kulturalnych i naukowych Grudziądza. Oczywiście nie zachwyca doprowadzanie kroniki jedynie do końca 1963 r. i czytelnik chciałby otrzymywać wiadomości bliższe dacie ukazania się „Rocznika”, ale zapewne istnieją tu przyczyny niezależne od redakcji, a mianowicie wciąż zbyt długi proces produkcyjny książki.

Tadeusz Cieślak

NOWE MATERIAŁY O IGNACYM KRASICKIM I JEGO SEKRETARZU

Archiwum Literackie, t. 9, z. 2, *Miscellanea z doby Oświecenia*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1965, ss. 433, 5 nłb.

W tomie IX, z. 2 *Archiwum Literackiego* wśród różnych materiałów z doby Oświecenia znajdują się interesujące prace o życiu Ignacego Krasickiego. Bolesław Kunior w artykule pt. *Nowe przyczynki do biografii biskupa Ignacego Krasickiego* (ss. 22—45) do ustaleń Z. Golińskiego dołączył trzy